

12.09.2020, 17:19 Warszawa (PAP)

## Fogiel: prawicowość i konserwatyzm to nie jest przyzwolenie na znęcanie się nad zwierzętami

Prawicowość i konserwatyzm to nie jest przyzwolenie na znęcanie się nad zwierzętami, to nie jest bycie na postronku branży futrzarskiej - stwierdził wicerecznik PiS Radosław Fogiel. Podejście do zwierząt, empatia nie są ani lewicowe ani prawicowe, są kwestią humanitarną - stwierdził.

Wicerecznik PiS był pytany w sobotę w Polskim Radiu 24 o zarzuty wobec złożonego w piątek w Sejmie przez PiS projektu dotyczącego ochrony zwierząt, m.in., że *vacatio legis* jest zbyt krótkie, by branża futrzarska mogła przygotować się na wejścia w życie nowego prawa.

"Nie dajmy się zagonić w kozi róg, nie stawajmy się ofiarami działań agencji PR-owskich oraz lobbystów i przestańmy mówić o tej ustawie w kontekście jednego z jej zapisów, to znaczy zakazu hodowli zwierząt futerkowych i w kontekście interesów tylko jednej branży" - podkreślił Fogiel.

Zaznaczył, że ustawa ta porusza dużo więcej kwestii, m.in. wprowadza zakaz pracy z schroniskach dla osób skazanych za znęcanie się nad zwierzętami, zakaz występowania zwierząt w cyrkach czy zakaz używania kolczatek; reguluje też m.in. kwestię uboju rytualnego.

Według Fogla "badania pokazują, że 70 procent Polaków jest za tym, żeby radykalnie zwiększyć ochronę zwierząt".

Wicerecznik PiS został też zapytany o zarzuty, według których PiS składając ten projekt realizuje *de facto* postulaty lewicowe. Według Fogla ci przedstawiciele prawicy, którzy używają takich argumentów "chyba mają problem z własną tożsamością polityczną i bardzo potrzebują udowodnienia wszystkim, że są prawicą w kontrze do kogoś innego".

"Prawicowość to nie jest przyzwolenie na znęcanie się nad zwierzętami; to nie jest bycie na postronku jednej tylko branży, w tym wypadku branży futrzarskiej. Dla mnie prawicowość, konserwatyzm to szacunek do innych, to szacunek do słabszych, to również szacunek do zwierząt, który jest głęboko wpisany również w nauczanie Kościoła" - podkreślił Fogiel.

Jak dodał, konserwatyzm to też kwestia racjonalnego gospodarowania zasobami odziedziczonymi po przodkach, które powinniśmy pozostawić następnym pokoleniom. "To jest prawicowość i konserwatyzm, a nie sztuczne tworzenie wizerunku pseudomacho, który kopnie przechodzącego psa i nazywa siebie prawicowcem" - stwierdził wicerecznik PiS.

Fogiel podkreślił, że są kwestie, które nie mają barw partyjnych. "Zdaję sobie sprawę, że - i to wielu ludzi w Polsce boli - szeroko pojęta lewica była w stanie w ciągu ostatnich kilkunastu lat zawłaszczyć tematykę i język, który dotyczy między innymi spraw ochrony środowiska. Ale to nie jest temat lewicowy i nie możemy pozwolić się wpuścić w taki kanał" - powiedział Fogiel. Jak dodał, podejście do zwierząt, empatia nie są ani lewicowe ani prawicowe, są kwestią humanitarną.

Wicerecznik PiS, pytany czy nie obawia się, że projekt spowoduje odejście od PiS części wyborców, stwierdził, że większość krytyki pod jego adresem ma związek z działaniami lobbingsowymi branży futrzarskiej. "Jestem absolutnie przekonany, że zdecydowana większość wyborców Prawa i Sprawiedliwości (...) to dobrzy ludzie, którzy są w stanie przyznać, że cierpienia zwierząt są tematem, którym powinni zajmować się konserwatyści, partie prawicowe" - powiedział.

Fogiel podkreślił, że hodowcy zwierząt futerkowych nie powinni czuć się zaskoczeni projektem. Jak zaznaczył, prezes PiS Jarosław Kaczyński już kilkanaście lat temu mówił, że jego zdaniem hodowla zwierząt na futra powinna zostać zakazana. "Zawsze powtarzaliśmy, że do tego tematu wrócimy, więc branża (futrarska) miała naprawdę dużo czasu, żeby się do tego tematu przygotować, przystosować i te nowe przepisy nie powinny jej zaskoczyć" - zaznaczył Fogiel.

Projekt, który został w piątek złożony w Sejmie, dotyczy ochrony zwierząt. Zakłada m.in. humanitarne traktowanie zwierząt, zakaz hodowli zwierząt futerkowych, zakaz wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych i widowiskowych, ubój rytualny tylko na potrzeby krajowych związków wyznaniowych, kontrolę społeczną ochrony zwierząt, bezpieczne schroniska, koniec z łańcuchami dla psów oraz utworzenie rady ds. zwierząt przy ministerstwie rolnictwa.(PAP)

autor: Marzena Kozłowska

mzk/ godl/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.